

Sygn. akt II Ca 19/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Aleksandra Żurawska

SO Alicja Chrzan

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko (...) **w B.**

o zapłatę 6.547 zł

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 3 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 95/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej (...) w B. na rzecz powoda Z. S. kwotę 4.238,93 (cztery tysiące dwieście trzydzieści osiem złotych 93/100) zł z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2013r. (pkt I), zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 401 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu (pkt II) oraz nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w K. przez stronę pozwaną kwotę 32,50 zł, zaś przez powoda 17,50 zł (pkt III);

II. oddala dalej idącą apelację;

III. znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 19/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r., Sąd Rejonowy w pkt I oddalił powództwo Z. S. przeciwko (...) w B. o zapłatę 6.547 zł, w pkt II zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zaś w pkt III nakazał powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 50 zł, tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa w związku ze stawiennictwem świadka.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W sierpniu 2012 r. zwierzyna leśna, w tym dziki, wyrządziły szkodę w uprawie gryki powoda, co powód zgłosił stronie pozwanej pismem z dnia 17.08.2012 r. W dniu 23.08.2012 r. przedstawiciele strony powodowej M. N.i M. M., w obecności powoda i przedstawiciela (...)E. B.dokonali oględzin uszkodzonych upraw gryki powoda oraz ostatecznego szacowania szkody na obszarze 6,50 ha, ustalając zniszczenie uprawy w (...)oraz kwotę odszkodowania w wysokości 2.496,96 zł, która została powodowi wypłacona. W trakcie oględzin powód zgłosił termin zbioru plonu na dzień 24.08.2012 r., wspominając, że będzie kosił na pokosy, oraz zgodził się z powyższymi ustaleniami. Oględziny zostały wówczas przeprowadzone m.in. na działce nr (...). Dokonując ostatecznego szacowania szkody, przedstawiciele pozwanego (...)nie określili w protokole wielkości plonów gryki u powoda, nie sporządzili dokumentacji fotograficznej, szkicu pola z zaznaczeniem miejsca i wielkości szkód, nie dokonali obmiaru plantacji i nie określili lokalizacji, tj. nie wskazali, na których działkach dokonali szacowania szkód. W dniu 27 sierpnia 2012 r. powód skosił grykę na pokosy. W okresie leżakowania ściętej na pokosy gryki była deszczowa pogoda, co opóźniało proces dojrzewania i schnięcia rośliny. Zbiór kombajnem ściętej na pokosy gryki, dokonany przez powoda w październiku 2012 r., został poza tym opóźniony przez awarię sprzętu rolniczego powoda. W ściętej na pokosy gryce żerowały dziki i jelenie, wyrządzając ponownie szkodę w uprawie powoda. Szkody zostały wyrządzone w uprawie na działkach poprzednio szacowanych przez pozwaną i innych działkach powoda. Pismem z dnia 5.10.2012 r. powód zwrócił się do strony pozwanej o ponowne oszacowanie szkody, wyrządzonej przez dziki w jego uprawie gryki, na powierzchni 3 ha, wskazując, że poprzednie szacowanie "na pniu" dotyczyło tylko części szkody. W dniu 16 października 2012 r. przedstawiciele pozwanego (...), M. M.i H. W., w obecności powoda dokonali oględzin uszkodzonych upraw, m.in. na działce nr (...), stwierdzając, że wskazana uprawa była już ostatecznie oszacowana, a powodowi wypłacono ustalone odszkodowanie. W dniu 24 listopada 2012 r. rzeczoznawca z zakresu rolnictwa T. S.sporządził, na zlecenie powoda, opinię szacunkową szkód, wyrządzonych przez zwierzynę leśną w uprawie gryki na działce powoda nr (...)na powierzchni 2,65 ha, obliczając wysokość odszkodowania na kwotę 4.238,93 zł.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd wskazał, iż ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo Łowieckie (Dz.U z 1995r., nr 147, poz. 713 ze zm.) ustanawia odrębny, samodzielny reżim odpowiedzialności za szkody, wyrządzone przez zwierzęta, żyjące w stanie wolnym, zasadniczo różny od odpowiedzialności za szkodę, wyrządzoną przez zwierzę domowe lub udomowione określone w art. 431 k.c. i to nie tylko od strony podmiotowej i przedmiotowej, ale także co do zasady. W ramach odpowiedzialności za szkodę łowiecką egzoneracja podmiotu, któremu odpowiedzialność ta zostanie przypisana, jest wyłączona. Ma ona zatem charakter odpowiedzialności absolutnej, typu gwarancyjnego, co czyni ją bliższą kodeksowej zasadzie ryzyka, w przeciwieństwie do zasady słuszności, właściwej w przypadku stosowania art. 431 k.c. W przypadku zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego jest ona wprawdzie ograniczona do szkód, wyrządzonych przez 5, enumeratywnie wyliczonych, gatunków zwierząt łownych, w uprawach i płodach rolnych, lecz w tym zakresie istnieje bezwarunkowy obowiązek naprawienia szkody. Jest on związany z samym faktem prowadzenia gospodarki łowieckiej i powstaje niezależnie od kwestii winy osób odpowiedzialnych z ramienia zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego za prowadzenie tej gospodarki, a nawet niezależnie od tego, czy szkoda powstała w wyniku działania zgodnego z prawem, czy też bezprawnego. Podstawową normę w tym względzie stanowi art. 46 pr.łow., który ustanawia odpowiedzialność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, jeżeli: 1) szkoda wyrządzona została przez zwierzęta łowne, ale nie inne niż dziki, łosie, jelenie, danielę i sarny; 2) szkoda nastąpiła w uprawach i płodach rolnych. Stąd też, dla przypisania dzierżawcy odpowiedzialności za szkodę, wystarczającym jest wykazanie, że szkoda została wyrządzona przez zwierzęta łowne, wymienione w powołanym przepisie oraz, że szkoda ta nastąpiła w uprawach i płodach rolnych. Sposób postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody reguluje rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 15 lipca 2002r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych (Dz.U. z 2002, nr 126, poz.1081). Zgodnie z § 4 ust. 1 powołanego rozporządzenia, ostatecznemu szacowaniu podlegają straty ilościowe i jakościowe powstałe w wyniku uszkodzenia, zniszczenia uprawy lub płodów rolnych. W myśl przepisów § 4 ust. 5 i 6 tego rozporządzenia, obliczenia rozmiaru szkody dokonuje się, poprzez pomnożenie wielkości uszkodzonego obszaru uprawy i procentu jej zniszczenia (powierzchnia zredukowana) oraz ustalonego plonu. Zaś

wysokość odszkodowania oblicza się, mnożąc rozmiar szkody przez cenę skupu danego artykułu rolnego, a w przypadku gdy nie jest prowadzony skup - cenę rynkową, obowiązującą w okresie szacowania i rejonie występowania szkody, pomniejszoną o nieponiesione koszty zbioru, transportu i przechowywania. Odnosząc powyższe rozważania prawne do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, Sąd Rejonowy zważył, że strona pozwana odpowiada co do zasady za szkodę powstałą w uprawie gryki powoda w 2012 roku, ustalono bowiem, że szkoda ta została wyrządzona przez dziki i jelenie. Powód jednakże nie udowodnił swojego roszczenia co do wysokości. Zgodnie z zasadą, wyrażoną w przepisach art. 232 kpc i art. 6 kc, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powód domagał się w niniejszej sprawie odszkodowania za szkodę, powstałą w 2012 r. w jego uprawie gryki, ściętej na pokos, nieobejmującej tych działek, w odniesieniu do których podpisał protokół ostatecznego szacowania szkody z dnia 23.08.2012 r., których to - jak wskazał - nie dotyczy niniejsze postępowanie, co wynika z jego zeznań i stanowiska, przedstawionego w piśmie procesowym z dnia 25 listopada 2013 r. (k-128-129). W ocenie Sądu, rzeczą powoda było więc wykazanie w pierwszej kolejności, które działki były objęte ostatecznym szacowaniem szkody z dnia 23.08.2012 r. oraz wykazanie, że na pozostałych działkach powoda, w tym na działce nr (...), wystąpiła szkoda o wartości równej dochodzonej kwocie. Pierwotnie powód domagał się jedynie odszkodowania za szkodę, powstałą w uprawie gryki na działce nr (...), o powierzchni 2,65 ha, przedstawiając na tę okoliczność opinię szacunkową, wykonaną na jego zlecenie, przed wytoczeniem powództwa, przez rzeczoznawcę T. S.. Sąd zaznaczył, iż opinia rzeczoznawcy wykonana na prywatne zlecenie strony postępowania nie posiada waloru opinii biegłego w rozumieniu art. 278 § 1 kpc i nast. i tym samym nie podlega ocenie w postępowaniu dowodowym w oparciu o kryteria przewidziane dla opinii biegłych. Opinia wykonana na potrzeby i zlecenie strony jest dokumentem prywatnym, który zgodnie z art. 245 kpc stanowi dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie zawarte w treści tego dokumentu. Z zeznań T. S., przesłuchanego w charakterze świadka, wynika, że szacunku szkód dokonał po oględzinach z dnia 5 listopada 2012 r. (podczas, gdy z zeznań powoda i jego pisma z dnia 5.10.12r. wynika, że gryka ścięta na pokosy leżakowała na polu od 27 sierpnia 2012 r. i w tym czasie żerowały w niej dzikie zwierzęta). Świadek zeznał, że szkoda powstała przed jego oględzinami, kiedy gryka była jeszcze nie skoszona (co wskazuje na to, że szkoda została już zrekompensowana po ostatecznym szacowaniu przez przedstawicieli (...)na podstawie protokołu z dnia 23.08.2012 r.) oraz kiedy była skoszona na pokosy, przy czym świadek nie miał wiedzy, w jakim terminie powstawała ta szkoda oraz, że szkoda na polu powoda była już szacowana w sierpniu 2012 r. W toku postępowania, przesłuchano wszystkie osoby biorące udział w szacowaniu szkód u powoda. W ocenie Sądu, z zeznań świadków M. M.i H. W. wynikało, że szkoda na działce powoda nr (...)była wcześniej szacowana, co potwierdza protokół oględzin z dnia 16.10.2012 r. W protokole ostatecznego szacowania szkody z dnia 23.08.2012 r. nie wskazano, które działki były przedmiotem pierwotnych oględzin przez przedstawiciela (...). Biegły sądowy J. O. przyjął, że były to działki nr (...)wyłącznie na podstawie informacji, uzyskanych od powoda, zauważając zarazem w swej opinii, że łączna powierzchnia w/w działek nie odpowiada powierzchni 6,5 ha, wskazanej w ostatecznym protokole szacowania szkody z sierpnia 2012 r. Z zeznań świadka T. S. wynikało, co istotne, że jego szacunek został wykonany po kilku dniach od pobytu przedstawicieli (...)w celu szacunku szkody, co świadek wiedział od powoda. W ocenie Sądu, okoliczność ta wskazuje na fakt, że rzeczoznawca T. S., który zajmował się szacowaniem szkody tylko na działce nr (...), przeprowadzał oględziny tej samej działki, co wcześniej przedstawiciele (...)Ci ostatni stwierdzili, że szkoda, która wystąpiła na tej działce była już szacowana i jej dotyczy protokół ostatecznego szacowania szkody z sierpnia 2012 r. Natomiast T. S. wycenił szkodę na tej działce, na zlecenie powoda, nie mając wiedzy, czy była ona uprzednio szacowana, czy też nie. Dokonując tej wyceny nie zawiadomił przedstawicieli (...), którzy nie brali udziału w jego oględzinach. W tych okolicznościach, w oparciu o jednostronne informacje, uzyskane od powoda, wycenił szkodę, powstałą w uprawie gryki na działce nr (...). Tymczasem w niniejszej sprawie powód domagał się odszkodowania za szkodę powstałą na innych działkach, niż objęte protokołem ostatecznego szacowania szkody. Jak wyżej wskazano, z zeznań powołanych świadków wynika, że ta szkoda, która wystąpiła na działce nr (...), była już uprzednio ostatecznie oszacowana, powód zaś przeciwnego twierdzenia nie udowodnił. Powód zarazem nie skorzystał z instytucji zabezpieczenia dowodu, przewidzianej w art. 310 kpc i nast., na okoliczność stwierdzenia istniejącego wówczas, tj. w dacie szkody, stanu rzeczy. Opinia biegłego sądowego J. O., wydana w toku postępowania, po upływie roku od powstania szkody, w sytuacji, gdy nie ma już śladu po szkodzie, a powód aktualnie nie prowadzi już nawet uprawy gryki ekologicznej, w ocenie Sądu, jest nieprzydatna dla ustalenia, czy na pozostałych działkach powoda powstała w 2012 r. szkoda, w jakim rozmiarze i o

jakiej wartości. Opinia ta została w całości wydana na podstawie danych, przedstawionych przez powoda, których biegły nie mógł już zweryfikować z rzeczywistością, dlatego nie można nadać jej waloru wiarygodności. Jak wskazał biegły, gdyby nie dysponował informacjami od powoda, wydałby opinię tylko odnośnie jednej działki, tj. o numerze (...), wycenianej uprzednio przez T. S. i zrobiłby to dokładnie tak, jak on, ponieważ znajdowały się tam jedyne dane, wymagane do oszacowania szkody, zgodnie z powołanym wyżej rozporządzeniem. Sąd Rejonowy wskazał, iż w stanie faktycznym sprawy istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy działka nr (...) była objęta protokołem ostatecznego szacowania szkody z sierpnia 2012 r. - wyżej powołane dowody, w ocenie Sądu, wskazywały, że jednak tak. Powód zatem nie udowodnił stanowiska przeciwnego, a powinien był, skoro wywodził z faktu tego skutki prawne w postaci prawa do odszkodowania w oznaczonej wysokości. Powód podnosił, że pozwane (...) dopuściło się uchybień przy szacowaniu szkody, co zresztą potwierdził biegły sądowy J. O., stwierdzając, że przedstawiciele (...) nie określili w protokole z 23.08.2012 r. wielkości plonów gryki u powoda, nie sporządzili dokumentacji fotograficznej, szkicu pola z zaznaczeniem miejsca i wielkości szkód, nie dokonali obmiaru plantacji i nie określili lokalizacji, tj. nie wskazali, na których działkach dokonali szacowania szkód. Ustalono jednakże wysokość odszkodowania i powód na te ustalenia się zgodził, co było bezsporne. Sąd wskazał przy tym, iż dokonując zgłoszenia szkody, powstałej później, uchybił terminowi wskazanemu w § 1 ust. 2 powołanego rozporządzenia. Nie zawiadomił nadto przedstawicieli (...) o terminie planowanego sprzętu uszkodzonej uprawy, w formie pisemnej, w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem (§ 4 ust. 3). Przy ostatecznym szacowaniu szkody 23.08.2012 r. zgłosił termin zbioru plonu na dzień 24.08.2012 r., co wynika z treści protokołu. Nieuprzątnięcie pól z uszkodzonej uprawy po dokonaniu ostatecznego szacowania szkody wyklucza możliwość ponownego szacowania szkody w przypadku dalszego zwiększenia się szkody (§ 4 ust. 9 powołanego rozporządzenia). W ocenie Sądu, nawet zresztą, gdyby uznać, że działka nr (...) nie była uprzednio (tj. po wystąpieniu pierwotnej szkody z sierpnia 2012r.) przedmiotem oględzin przedstawicieli (...), to na uwzględnienie zasługiwało stanowisko pozwanej, że powód w znacznej mierze przyczynił się do rozmiarów szkody. Jak ustalono bowiem, T. S. przeprowadził oględziny działki po miesiącu od kiedy powód powinien był dokonać ostatecznego zbioru gryki. Jak wynika z opinii biegłego J. O., gryka ścięta na pokosy mogła leżakować na polu maksymalnie 4 tygodnie (uwzględniając deszczową pogodę, potem mogło być dosuszane w odpowiednim pomieszczeniu), tj. do 1 października 2012 r., przyjmując, że koszenie na pokosy trwało ok. tygodnia, jak wskazał powód, rozpoczęte 27 sierpnia 2012 r. zakończyło się 1-2 września 2012 r. Po miesiącu powód powinien był dokonać zbioru, a więc do 1-2 października 2012 r. Tymczasem rzeczoznawca T. S. dokonał oględzin zniszczonej przez dziki uprawy w dniu 5 listopada 2012r., po zleceniu przez powoda z dnia 30 października 2012r. W tym czasie, od kiedy powód powinien był dokonać sprzętu, do chwili oględzin, tj. przez ponad miesiąc, szkoda sukcesywnie się powiększała, dzięki zwierzęta każdej nocy żerowały w uprawie powoda, co doprowadził, że T. S. przyjął całkowitą szkodę w uprawie. Sąd Rejonowy przyznał rację strony pozwanej, która twierdziła, że nie wiadomo, jaka byłaby szkoda, gdyby powód dokonał zbioru we właściwym terminie, tj. po miesiącu od skoszenia na pokosy, a więc początkiem października 2012r.,. Okoliczność, że u powoda wystąpiła awaria sprzętu rolniczego (kombajnu) nie może obciążać strony pozwanej.

W apelacji od powyższego wyroku, powód zaskarżając go w całości zarzucił mu:

- błędne przyjęcie, że powód nie wykazał wysokości szkody, podczas gdy jednoznacznie wynika ona z dowodów zgromadzonych w sprawie
- błędne przyjęcie, że w sytuacji gdy przedstawiciele pozwanego (...) nie określili w protokole z 23 sierpnia 2013 r. wielkości plonów gryki u powoda, nie sporządzili dokumentacji fotograficznej, szkicu pola z zaznaczeniem miejsca i wielkości szkód, nie dokonali obmiaru plantacji i nie określili lokalizacji, tj. nie wskazali na których działkach dokonali szacowania szkód, to powód powinien wykazać, że dochodzona przez niego szkoda nie była objęta szacowaniem,
- błędne przyjęcie, że powód przyczynił się o powstania szkody
- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj. art. 322 kpc poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie na rzecz powoda odpowiedniego odszkodowania w sytuacji, gdy Sąd przyjął, że jego dokładne określenie nie jest z możliwe

- nierozpoznanie istotny sprawy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego(...) w G.na rzecz powoda Z. S.kwoty 6.547 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 października 2012 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Kłodzku.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona. Sąd Okręgowy rozpoznając niniejszą sprawę zasadniczo oparł się na ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, przyjmując jednakże, iż w trakcie poprzedniego szacowania szkody (...)tj. w dniu 23 sierpnia 2012r nieruchomość powoda składająca się z działki nr (...)nie była przedmiotem szacowania. Należy bowiem zgodzić się z zarzutem skarżącego, iż fakt wadliwego i niezgodnego z prawem sporządzenia protokołu szkody łowieckiej w sierpniu 2012r nie może obciążać powoda. To przedstawiciele (...), jako osoby przez prawo powołane, miały bowiem obowiązek dokonać takiego oszacowania szkody, by było ono zgodne z obowiązującymi procedurami oraz w taki sposób, by możliwym stało się zidentyfikowanie nieruchomości poddanej szacunkowi. Tymczasem w protokole z dnia 23 sierpnia 2012r w żaden sposób nie podano jakich działek geodezyjnych on dotyczył, nie sporządzono również szkicu uprawy gryki z zaznaczeniem wymiarów powierzchni uszkodzonych przez zwierzynę leśną. W tej sytuacji pogląd Sądu Rejonowego, z którego wynika, że to powód ponad wszelką wątpliwość powinien udowodnić, iż działka nr (...)nie podlegała już uprzedniemu oszacowaniu, nie zasługuje na akceptację. Należy zauważyć, że w zgłoszeniu z dnia 5 października 2012r / k. 11/ Z. S.wyraźnie stwierdził, że ponowna szkoda (...)dotyczyła zarówno działek już oszacowanych w sierpniu 2012r jak i innych upraw, które wcześniej nie były uszkodzone przez dziki. Powoływanie się przez Sąd Rejonowy na protokół z dnia 16 października 2012r jako dowód mający świadczyć o tym, że działka nr (...)była już poprzednio oszacowana, nie można uznać za prawidłowe, skoro z poprzedniego protokołu w żaden sposób nie wynika, jakie konkretnie uprawy były przedmiotem wyceny. Również zeznania św. T. S., na jakie wskazywał Sąd I instancji, nie są w ocenie Sądu Okręgowego dowodem, z którego jednoznacznie miałyby wynikać fakt uprzedniego już oszacowania szkody na działce nr (...). Świadek ten jednoznacznie bowiem stwierdził, że nie wiedział czy szacował tą samą szkodę co (...)/ k. 78- verte/. Z twierdzenia, że szacunek dokonany przez T. S.był dokonany w kilka dni od pobytu członków (...), nie można wyciągnąć wniosku, iż działka nr (...)była już poprzednio przedmiotem wyceny szkody (...). Jak wynika bowiem z akt sprawy członkowie (...)rzeczywiście byli obecni na działce nr (...)kilka dni przed T. S./ tj. 16 października 2012r /, dokonali oni oględzin pola, ale odmówili szacowania szkody, twierdząc, iż nieruchomość ta już poprzednio była oszacowana, a odszkodowanie zostało wypłacone. Jeśli chodzi o świadka M. N., to jego zeznania nie mogą być miarodajnym dowodem świadczącym o uprzednim już szacowaniu działki nr (...), skoro w ogóle nie uczestniczył on w ponownych oględzinach w październiku 2012r, nie widział więc nieruchomości, która była ich przedmiotem. W zasadzie jedynie św. M. M.stwierdził, że ponowna szkoda, która była przedmiotem oględzin w październiku 2012r powstała na tej samej działce, która została już oszacowana w sierpniu 2012r /k. 52 /. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy uznał, iż nie można zeznań tych potraktować jako jednoznaczny dowód przemawiający za przyjęciem, iż rzeczywiście szkoda na działce (...)została już wcześniej oszacowana. Trudno jest bowiem dać wiarę temuż świadkowi, gdy twierdzi on jednocześnie, że wie która konkretnie działka należąca do powoda nosi nr(...)oraz, że zgłaszane przez Z. S.szkoły mogły być spowodowane przez krowy. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, należało przyjąć, że szkoda powstała na działce nr (...)nie była jednak przedmiotem poprzedniego szacunku, zwłaszcza, że powód po zgłoszeniu szkody w październiku 2012r zdecydował się na przeprowadzenie na własny koszt opinii szacunkowej dotyczącej właśnie nieruchomości nr (...). Nie można także zgodzić się z tezą Sądu Rejonowego, iż Z. S.przyczynił się do powstania szkody, gdyż zbyt późno dokonał sprzętu gryki. Jak wynika bowiem z uchwały nr (...)Sejmiku Województwa (...)z dnia 28 grudnia 2011r w sprawie określenia terminów zakończenia zbiorów poszczególnych gatunków roślin rolniczych na terenie województwa (...)w przypadku gryki uprawianej w strefie górskiej i podgórskiej termin jej sprzętu został określony na 31 października. Tak więc sprzęt dokonany przez powoda w październiku 2012r nie był spóźniony. Reasumując ze względów opisanych wyżej Sąd Okręgowy uznał, że powód zasadnie domagał się odszkodowania z tytułu szkody(...)powstałej na działce nr (...), stąd też zaskarżony wyrok musiał podlegać zmianie- art. 386 § 1 kpc.

Zasądając należne odszkodowanie w kwocie 4.238,93 zł Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego sądowego J. O./ k. 96 i nast./, z której jednoznacznie wynika, że szkoda (...) powstała na przedmiotowej działce, będąca przedmiotem prywatnej wyceny dokonanej przez T. S., została oszacowana prawidłowo. Odsetki z tytułu opóźnienia zasądzono od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu / art. 481 § 1 kc /, gdyż od akt sprawy nie dołączono żadnego wcześniejszego wezwania o zapłatę, zaś protokół ostatecznego szacowania szkody na działce nr (...) nie został w ogóle sporządzony. Jeśli chodzi o koszty procesu, to podlegały one stosunkowemu rozdzieleniu, przyjmując, że powód wygrał niniejszą sprawę w(...), zaś pozwany – w(...) / art. 100 kpc /.

Dalej idąca apelacja jednak nie zasługiwała na uwzględnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił na jakich innych działkach oraz w jakiej wysokości zaistniała dalsza szkoda. Jeśli bowiem rzeczywiście ona zaistniała niezrozumiałym jest dlaczego, podobnie jak w wypadku działki nr (...), nie poddał wyceny tychże działek przez prywatnego rzeczoznawcę. Z kolei opinia biegłego J. O. w tym przedmiocie nie mogła być miarodajna, gdyż jak to słusznie stwierdził Sąd Rejonowy, została wydana na podstawie danych przedstawionych przez powoda, których prawdziwości nie można było zweryfikować. Z tych też względów, na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w pkt II wyroku.

Koszty postępowania apelacyjnego, w oparciu o przepis art. 100 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, podlegały wzajemnemu zniesieniu, gdyż uwzględniając wyniki postępowania odwoławczego / powód wygrał w (...), a strona pozwana w (...)/, koszty należne powodowi to kwota 213,20 zł / opłata sądowa od apelacji 328 zł X (...)213, 20 zł /, a koszty należne stronie pozwanej to suma 210 zł /wynagrodzenie z tytułu zastępstwa adwokackiego 600 zł X (...) 210 zł /.